

Ze spalarnią walczą w sądzie

Data publikacji: 17.11.2011 11:04

Protesty mieszkańców, wójtów z Zebrzydowic i Stonawy, akcje na Facebooku - nic nie zatrzymało planów budowy spalarni w Karwinie. Może uda się to w... sądzie. Organizacja ekologiczna Hnutí Duha zaskarżyła do sądu decyzję o zezwoleniu na umiejscowienie w Karwinie spalarni odpadów. Czy decyzja była zgodna z prawem?

O spalarni w Karwinie pisaliśmy nieraz w kontekście protestów mieszkańców z całego regionu ([Przeciw spalarni na Facebooku](#), [Protest przeciwko spalarni](#), [Zbulwersowani protestują](#)) sporów na temat szkodliwości spalania śmieci w spalarni ([Dzieci w piekle](#)) rozmów i konsultacji ([Emocje w Zebrzydowicach](#), [Z postami o spalarni](#), [Spalić lub podrzucić nowoczesna metoda pozbycia się odpadów](#)).

Okazuje się, że nie tylko sprawa powstania spalarni jest wysoce kontrowersyjna, problematyczna jest również, przynajmniej dla organizacji ekologicznej Hnutí Duha, która zaskarżyła decyzję, samo zezwolenie na budowę oraz szereg innych formalnych dokumentów. Organizacja uzasadnia swój pozew kilkoma względami: pozwolenia na budowę nie powinien wydawać UM w Karwinie, skoro to on właśnie otrzyma rekompensatę w wysokości 80 mln koron: - **Decyzja o budowie spalarni ma pewne braki - np. decyzji o pozwoleniu na budowę nie powinien udzielać urząd, który dostanie od inwestora 80 mln koron za pozytywny wynik postępowania** - zauważa Ivo Kropáček, ekspert organizacji Hnutí DUHA. Kolejną wątpliwą sprawą jest to, że o odwołaniu się od decyzji karwińskich urzędników zdecydował UW w Ostrawie, który jest pomysłodawcą spalarni. Wg ekologów brakuje w dokumentach np. umowy o ograniczeniu mocy miejscowych ciepłowni, co miałyby równoważyć emisje ze spalarni, dalej nie przeprowadzono dokładnego badania co do następstw działania spalarni.

Ekolodzy postulują, by rząd, zamiast kosztownych megaspalarni, wsparł sortowanie odpadów: - **Minister Chalupa powinien do nowej ustawy o recyklingu dołączyć tzw. zniżkę recyklingową, która motywowałaby rządzących do wspierania gospodarstw domowych w sortowaniu odpadów - tak, by stało się ono nie tylko poprawne ale również proste** - piszą ekolodzy na swojej stronie.

Swoje stanowisko przesłał Portalowi OX.PL również Urząd Miasta Czeskiego Cieszyna: - **Wydarzenia wokół spalarni śledzimy z zainteresowaniem i troską jak każde inne, potencjalne źródło zanieczyszczenia w naszym bezpośrednim sąsiedztwie, które może pogorszyć i tak już nie najlepszą sytuację.**

Sytuacja w Czeskim Cieszynie jest od dłuższego czasu zła, mimo, że nie mamy na swoim terenie ciężkiego przemysłu, ciepłowni, ani innych podobnych źródeł zanieczyszczenia. Wysokie stężenie szkodliwych dla zdrowia pyłów w powietrzu jest największe w kraju, a płynie do nas "od sąsiadów". Dziś jest 320 dzień w roku i jednocześnie 106 dzień, kiedy oddychamy złym, szkodliwym powietrzem. Łatwo obliczyć, że co trzeci dzień się dusimy - przedstawia stanowisko Dorota Havlíková, rzecznik prasowy Czeskiego Cieszyna.

Jeden z nominowanych do tegorocznej nagrody Ondraszka wójtów, wójt czeskiej Stonawy Andrzej Feber, który wspólnie z wójtem Zebrzydowic Andrzejem Kondziółką od dawna walczy z budową spalarni, również przesłał nam swoje stanowisko: - **Na niektóre fakty, które są przedmiotem zażalenia Hnutí DUHA, jak np. że decyzja MŽP-EIA (Czeskie Ministerstwo Środowiska - przyp. red.) nie jest warunkiem ograniczenia produkcji ciepłarni, zwracałem uwagę już przed decyzją o budowie spalarni. Zarówno Urząd Miasta Karwiny, jak i centralny organ odwoławczy wszystkie zastrzeżenia związane ze odrzucił, przy czym ich uzasadnienie takiego postępowania jest niespójne. Przy dalszym rozpatrywaniu konieczne jest, aby o istnieniu nowego źródła zanieczyszczenia w rejonie Karwiny nie rozstrzygali urzędnicy z Karwiny i morawskośląskiego regionu, ponieważ najwyżsi urzędnicy tych instytucji mogą odnieść bezpośrednie korzyści z powstania spalarni** - pisze Andrzej Feber.

(red.)

Zobacz też:

[Czeski Cieszyn spalarni "nie"](#)

[Spalarnia za Olzą?](#)